



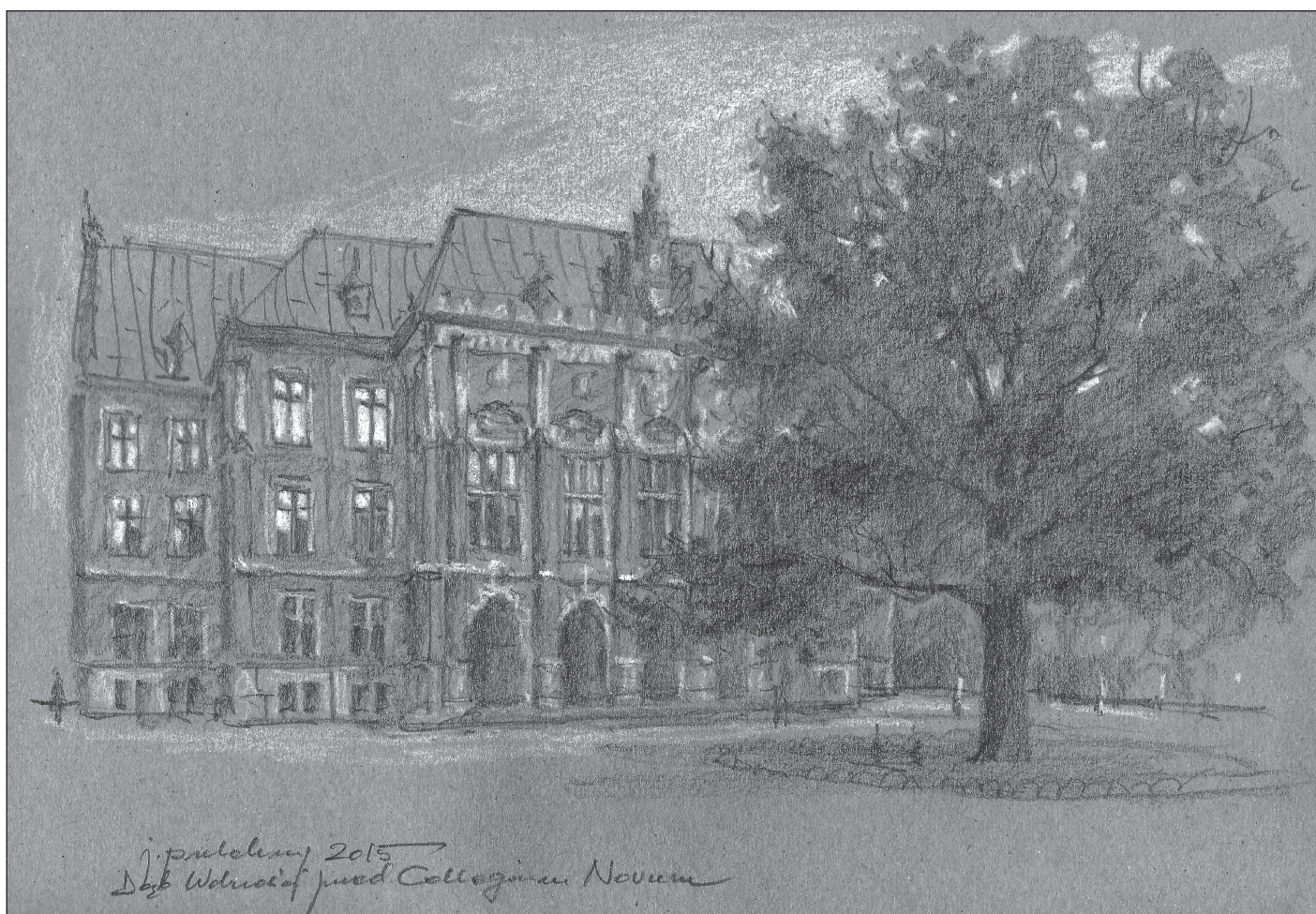
TYGODNIK SALWATORSKI

15.03.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 11 (1056) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

19 marca 1945 r. – 19 marca 2015 r.

***70. rocznica pierwszej powojennej inauguracji
na Uniwersytecie Jagiellońskim***



rys. J. Pulchry

W numerze:

- ***Rekolekcje Wielkopostne - plan • Al Bano • Tajne nauczanie na Zwierzyńcu •***
- ***El Greco • Św. Józef • Niedziela Laetare •***
- ***Wspomnienia o św. Janie Pawle II • Wybory do DRP - głosujemy! •***

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła ŚS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88

www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Droży czytelnicy Tygodnika!



Dzisiaj obchodzimy niedzielę „La-etare”. Oznacza ona radość w czasie pokuty. Na półmetku Wielkiego Postu Pan udziela nam wytchnienia, aby nie zabrakło nam sił w drodze do niedzieli Zmartwychwstania. Głębszą refleksję teologiczną nad tradycją „rózowej”, IV niedzieli Wielkiego Postu, znajdziecie Państwo w artykule ks. Krzysztofa Birosa.

Krzepiący wydźwięk niedzieli „La-etare” koresponduje z czekającymi nas

w najbliższym tygodniu w Krakowie uroczystymi obchodami. 19 marca przypada bowiem uroczystość św. Józefa – patrona naszego miasta, którego słynący łaskami obraz znajduje się w kościele Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej. Ołtarz św. Józefa wraz z obrazem i całą nawą został w tym roku gruntownie odrestaurowany, gdyż w 2015 roku obchodzić będziemy 300-lecie patronatu św. Józefa nad Krakowem.

Jednocześnie, również 19 marca, ale przed 70-cioma laty – w 1945 roku - miało miejsce wyjątkowo radosne wydarzenie, które w tym roku zostanie przypomniane poprzez inicjatywę Stowarzyszenia NE CEDAT ACADEMIA. Tego dnia na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego po ciemnych latach okupacji niemieckiej. II wojna światowa jeszcze się toczyła na dalszych frontach, jednak zaledwie w dwa miesiące po wyzwoleniu Krakowa w styczniu 1945 r., Alma Mater oficjalnie wznowiła swoją działalność naukową i dydaktyczną. Możliwe było to tylko dzięki temu, że w czasie okupacji, mimo tak poważnych ciosów zadanych przez okupanta, jak Sonderaktion Krakau, biło serce najstarszej polskiej uczelni: działało Tajne Nauczanie. Konspiracyjne studia odbywały się w punktach na terenie całego miasta, jednak bardzo ważne dla niego lokale znajdowały się właśnie na Zwierzyńcu. Szerzej o tym piszę na dalszych stronach Tygodnika.

Rozpoczynają się rekolekcje w naszej parafii. To już najwyższy czas, by duchowo wykorzystać Wielki Post na dobre przygotowanie do przeżycia czasu Wielkiej Nocy. Uzupełnieniem tych tradycyjnych spotkań w gronie wspólnoty parafialnej mogą być rekolekcje w Internecie. Warto zapoznać się z tą propozycją.

Zawsze interesujące są również autentyczne świadectwa życia osób wierzących. Tym razem świadkiem Chrystusa okazuje się ktoś, kto dla niewtajemniczonych pochodzi zgoła z innego świata: gwiazdor włoskiej piosenki, Al Bano. Odwiedził on krakowski ICE w dniu 8 marca z pięknym koncertem. Zapraszam do zapoznania się z relacją i, dosyć nieoczekiwanie, duchową refleksją na kanwie tego wydarzenia.

Nie zapominajmy również o dzisiejszych wyborach do Duszpasterskiej Rady Parafialnej. Uczestnictwo w nich poprzez oddanie głosu jest obowiązkiem każdego parafianina.

Maria Gracja Krzyżanowska
redaktor wydania

RADOŚĆ POŚRÓD SMUTKU

Chrześcijanie starożytnego Kościoła tak byli urzeczeni Chrystusowym Zmartwychwstaniem, iż do jego przeżycia starannie się przygotowywali. Z wiekami ów okres przygotowania, poprzedzający to największe dla wyznawców Chrystusa święto, przybrał formę czterdziestodniowego okresu pokuty. Kościół zachęca nas, by czas ten poświęcić refleksji nad sobą, nad swoim dotychczasowym życiem i postępowaniem; by wyeliminować to co w nim nie jest zgodne z Bożym zamysłem, Ewangelią i przykazaniami. Stąd, jako formy wielkopostnej pokuty, proponuje nam modlitwę, post i jałmużnę, które mają stanowić środki na drodze do duchowej przemiany.

Ta wewnętrzna przemiana człowieka musi dokonać się w odpowiedniej atmosferze. Tylko w ciszy swojej duszy jesteśmy w stanie usłyszeć, mówiącego w moim sercu głosem jego sumienia, Boga. Refleksja, zaduma, cisza, wewnętrzny spokój, odejście od świata i oderwanie się od jego spraw, skupienie, a do tego smutek, żal, zanurzenie się w cierpieniu, męce i śmierci Bożego Syna, kontemplowanie i przeżywanie wraz z Nim i Maryją, tych dramatycznie bolesnych wydarzeń, dokonujących się na pasyjnym szlaku od Ogrójca po Golgotę – oto klimat tego wielkopostnego czasu.

Niedziela Radości

Pośród całej tej atmosfery wielkopostnego czasu bólu, cierpienia i łez oraz refleksji i zadumy wpisany został moment wyjątkowy, a stanowi go czwarta z niedziel tego okresu. Tradycja Kościoła nadała jej szczególną nazwę *laetare* (łac. weselić się, czy też synonimicznie cieszyć się, radować) – Niedziela Radości. Na sformułowanie tej nazwy niewątpliwie wpłynął *introit* – początek antyfony na wejście, rozpoczynającej Mszę Świętą, której pierwsze słowa zaczerpnięte z Księgi Proroka Izajasza, brzmią: «*Lætáre, Ierúsalem*» (66, 10) – **Wesel się, Jeruzalem!**

Co powoduje tę radość i dlaczego w tę niedzielę?

Radość ze zbliżającej się Paschy.

Kościół wyraża swoją radość i zarazem wzywa do radości przede wszystkim dlatego, iż zbliża się obchód świąt paschalnych, a tym samym skraca się czas dzielący nas od przeżywania tego największego dla chrześcijan święta – Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Ciesząc się, iż już wkrótce będziemy mieć udział w tej wielkanocnej radości z odkupienia i weselić się będziemy owocami męki, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego, już teraz zaczynamy przeżywać to wielkie wesele z pokonania przez Zbawiciela szatana i wyzwolenia człowieka z niewoli zła i śmierci – przeprowadzenia go z ciemności grzechu do życia łaski.

Radość z owoców trudu wewnętrznej przemiany

Powodów do tej, tak wielkiej, radości dostarczają nam również owoce naszej osobistej pracy wewnętrznej – pracy ducha – jaką w szczególnie sposób w Wielkim Poście podejmujemy. Radość i towarzyszącą jej satysfakcję odczuwamy więc zawsze ilekroć przezwyciężamy nasze duchowe lenistwo, obojętność, małoduszność, ilekroć okazuje się, iż jesteśmy zdolni czegoś więcej od siebie wymagać, czy też że potrafimy coś z siebie i od siebie dać Bogu i bliźniemu. Cieszymy się, że podjęty przez nas trudzie przemiany, stanowiący wynik wielkopostnego nawrócenia i podjętej pokuty, doprowadza nas grzesznych do sakramentu pokuty, a przez ten sakrament uwalnia z grzechu i na nowo zbliża do Boga i Kościoła. Radość z nawróconego jest nie tylko jego radością, lecz radością całej Chrystusowej Wspólnoty i jest wielką.

Radość Kościoła z katechumenów i radość katechumenów

Kościółowi przysparzają radości również katechumeni, czyli ci, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu chrztu świętego – co w pierwszych wiekach Kościoła zwykle dokonywało się podczas celebrowania liturgii święta Zmartwychwstania. Już wkrótce katechumeni staną się *przybranymi dziećmi Bożymi* i członkami Kościoła.

Kościół rzymski, a później wszystkie wspólnoty uznające prymat biskupa Rzymu, właśnie w połowie Wielkiego Postu – po przeprowadzonych we wcześniejsze niedziele skrutyniach, wysłuchaniu świadectw o katechumenach, o ich dobrym życiu i należyтым przygotowaniu – w sposób uroczysty, pod przewodnictwem miejscowego biskupa – celebrowały obrzęd dopuszczenia ich do przyjęcia tego sakramentu. Ich imiona wpisywano do specjalnej księgi. Stanowiło to dla katechumenów potwierdzenie, iż stają się oficjalnymi kandydatami do chrztu – *electi* (łac. wybrani). Fakt ten wywoływał wielką radość.

Radość elementem liturgii

Ten tak krótki moment przeżywanej w Wielkim Poście przez człowieka radości bardzo mocno odcisnął się w liturgii, przez co radość otrzymała wymiar sakralny, czego wyraz stanowi właśnie *Niedziela Laetare*. Dla podkreślenia wyjątkowości tego dnia zdobi się ołtarz kwiatami – co eliminuje z pokutnego charakteru postu całą jego surowość i prostotę. Organy, które kiedyś przez czas owych czterdziestu dni czasu wielkopostnego milczały (później praktykę tę nieco złagodzone) teraz doniosłe i uroczyste rozbrzmiewają harmonią swych dźwięków. Przepisy liturgiczne polecają również tak dobrą śpiew, by jego teść miała radosny i pochwalny charakter.

Ponadto równie wielka radość, z jaką wiązało się przeżywanie tej wielkopostnej niedzieli, płynęła z udzielanych właśnie w tym dniu święcenia kapłańskie, stąd też w starożytności bardzo popularne stało się określenie tego nazwą «Mediana». Jednak w połowie lat 90. V w. z woli papieża Gelazego I (494) obrzęd ten został przeniesiony na sobotę *in Mediana*. Sama zaś nazwa od siódmego wieku wychodząc z użycia stopniowo zanikała i już od ósmego wieku w ogóle się nie pojawia.

Znamienną i charakterystyczną cechą tej niedzieli jest używanie przez kapłana sprawującego Eucharystię szat koloru różowego. Badacze liturgii powstanie tej barwy upatrują w połączeniu kolorów fioletowego z białym. W sposób alegoryczny widzą bowiem w fiolecie symbol umartwienia i pokuty, zaś w bieli czystość, niewinność, świętość i radość. Kolor różowy wszedł do liturgii dopiero w XVI w. Jednak źródła jego zastosowania należałoby szukać znacznie wcześniej, a mianowicie już w wieku dziesiątym. Zgodnie z upowszechnionym zwyczajem w tym dniu papież sprawując liturgię, święcił różę. Stąd też utarł się późniejszy zwyczaj, iż właśnie w tym dniu Ojciec Święty poświęcał złotą różę, którą potem ofiarowywał znamienitej i zasłużonej dla Kościoła osobie – w dowód uznania jej zasług i wdzięczności.

Raduj się

Radujemy się, ponieważ przez fakt chrztu należymy do Chrystusa. Radujemy się, gdyż wielkopostny mozół zaowocował czystym sercem. Radujemy się, ponieważ Chrystusowa Pascha już wkrótce. Tak przeżywając tę naszą radość nie zapominajmy o dzieleniu się miłością. Tylko wtedy *wielkanocnie wierzący ludzie* będą mogli powiedzieć jak Sara: „Powód do śmiechu dał mi Bóg; każdy kto się o tym dowie, śmiać się będzie ze mną” (Rdz 21,6).

ks. Krzysztof Biros

Rekolekcje internetowe – nowy wymiar duchowości

W dzisiejszych czasach, kiedy niemal wszystko możemy znaleźć w Internecie, rekolekcje internetowe w pierwszej chwili mogą wydawać się czymś nie na miejscu dla praktykującego katolika. Praktykujący katolik powinien przynajmniej raz w roku odbyć rekolekcje, ale samego odbycia rekolekcji nie można utożsamiać tylko z wysłuchaniem konferencji, czy kazania. Rekolekcje powinny być powiązane z udziałem w Eucharystii, przystąpieniem do sakramentu pokuty i pracą duchową, jaką każdy z nas powinien sam wykonać. Jak znaleźć czas na to wszystko? Odpowiedź wydaje się prosta – rekolekcje internetowe, ale przy przyjęciu pewnych istotnych warunków.

Nie można traktować rekolekcji internetowych wyłącznie jako ciekawego słuchowiska „ku pokrzepieniu serc”. Samo wysłuchanie internetowego kazania nie wystarczy. Wielu rekolekcjonistów przypomina, aby słuchający sięgnęli później do Pisma Świętego, poszli do spowiedzi i przystąpili do Komunii Świętej w trakcie mszy.

W Internecie możemy znaleźć wiele różnych stron z rekolekcjami, przykładowo ignacjańskimi. Niekiedy są to specjalne konferencje przeznaczone dla konkretnego odbiorcy, ale znaleźć możemy również filmy z rekolekcji głoszonych w trakcie mszy w kościele. Ważne, żeby dokonać dobrego wyboru, aby trafić na właściwe dla siebie rekolekcje. Ale dobre rekolekcje niekoniecznie muszą oznaczać konferencje, czy kazania wygłaszane przez kapłana w kościele. Dziś dobre rekolekcje można odbyć również we własnym domu, słuchając w dowolnej chwili, co ma nam do powiedzenia rekolekcjonista. I to właśnie osoba rekolekcjonisty, jest w przypadku rekolekcji internetowych kluczową wytyczną. To na początek, kolejny krok to pójść do kościoła i przystąpić do sakramentów.

Nowa forma rekolekcji, jaką są rekolekcje internetowe jest szansą na dotarcie do szerszego grona odbiorców, niejednokrotnie do osób, które do kościoła mają „nie po drodze”. Dowodem na to może być chociażby liczba osób, które oglądają na YouTube rekolekcje znanego kaznodziei ojca Adama Szustaka. Liczba kliknięć „lubię to” na serwisie Facebook dla portalu ojca Szustaka pt. „Langusta na palmie” przekroczyła już liczbę 72 tysięcy.

Ojciec Adam Szustak jest dominikaninem, dawnym duszpasterzem „Beczki”, obecnie wędrownym kaznodzieją. Sam ojciec Adam Szustak daje w jednych ze swoich rekolekcji świadectwo, jak kilka lat temu przeszedł głębo-

nawrócenie, pod wpływem misjonarzy z Brazylii. Postanowił wówczas, że chce wzorem św. Dominika uprawiać kaznodziejstwo wędrowne. Ojciec Adam Szustak uzyskał na to zgodę prowincjała zakonu dominikanów i od tego momentu jest niemal nieustannie w drodze. Każdy dzień ojca Adama Szustaka wypełniony jest posługą kapłańską, głoszeniem kazań i konferencji oraz spotkaniami indywidualnymi (szczegółowy kalendarz można znaleźć na stronie www.langustanapalnie.pl). Formalnie ojciec Szustak jest związany z klasztorem w Łodzi, ale praktycznie ciągle jest w podróży, głosi rekolekcje w Polsce i innych miejscach na świecie (w kwietniu będzie w Izraelu i Jordanii). Ale przy tym każdego dnia w okresie Wielkiego Postu, podobnie jak w Adwencie nagrywa rekolekcje, które zamieszcza na swojej stronie internetowej. „Mleko i miód” to słuchowisko internetowe na okres Wielkiego Postu.

Czym szczególnie wyróżniają się rekolekcje internetowe i słuchowiska ojca Adama Szustaka? Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na znakomitą znajomość Pisma Świętego zakonnika, do tego jego znajomość języków biblijnych, dzięki czemu interpretacje nawet znanych fragmentów Pisma Świętego zyskują nowy wymiar, stają się zdecydowanie przystępniejsze i bardziej zrozumiałe dla współczesnego człowieka. Ojciec Adam Szustak ma również niesamowitą zdolność docierania do każdego, zwłaszcza do młodego człowieka. Niewątpliwie pomaga w tym swoboda, z jaką posługuje się on językiem oraz humor. Ojciec Adam zaczyna każde swoje słuchowisko słowami: „dobry wieczór, szczęście Boże, dzień dobry”, otwierając się tym samym na każdego odbiorcę, nawet osobę niewierzącą.

Szczególnie godne polecenia są rekolekcje i słuchowiska tematyczne ojca Adama Szustaka: „Pomarańczarnia” – cykl konferencji o związkach, „Zaplątani” dla osób pozostających w trudnych relacjach, „Projekt Jonasz” dla mężczyzn i „Projekt Judyta” dla kobiet oraz wiele innych. Bez dwóch zdań charyzmat, jaki posiada ojciec Adam Szustak to dar Ducha Świętego.

Rekolekcje internetowe są niewątpliwie nową formą ewangelizacji, mogą do nich dotrzeć nawet osoby niezwiązane z kościołem. Natomiast faktycznym sprawdzianem dla ich skuteczności będzie wyjście poza świat Internetu i realny udział we wspólnocie kościoła.

Anna Włoch

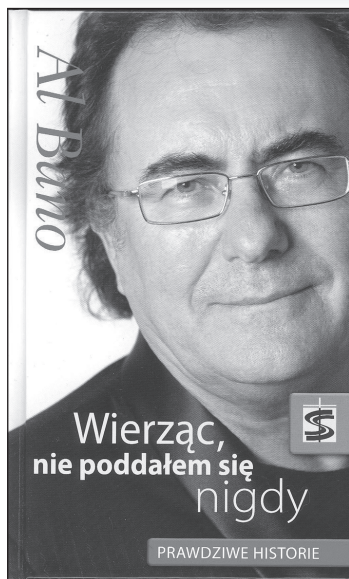
Na żywo: Plastry Miodu w Bazylice Mariackiej

W dniach od 22 do 27 marca 2015 roku w Bazylice Mariackiej w Krakowie odbędą się Rekolekcje Wielkopostne, które poprowadzi o. Adam Szustak.

„PLASTER MIODU - rekolekcje o słodczy Boga”

to główny temat spotkań, które będą rozpoczynać się codziennie o godz. 10:00 i 18:30.

Al Bano – Gwiazda jakiej nie znacie



W wielkim świecie wielbiącym celebrytów miejsce dla tego, co boskie, znajduje się bardzo rzadko – wystarczy zasłonić się sloganem, iż jest to sfera ściśle prywatna i nikomu nic do tego. Tymczasem jedna z największych gwiazd światowej piosenki – Al Bano, który kilka dni temu gościł w Krakowie, twierdzi zgoła inaczej....

- Jutro w ICE koncert największego playboya Europy – usłyszałem na Plentach od pewnego kolegi. Rzeczywiście, przez lata włoski gwiazdor kojarzył

się raczej ze skandalami obyczajowymi. Tymczasem już po wejściu do krakowskiego Centrum Kongresowego, gdzie na Al Bano czekało ponad 2 tysiące fanów, w oczy rzucało się stoisko z jego książką. Zanim ją otworzyłem, byłem święcie przekonany, że to kolejna gładka historyjka gwiazdy o tym i o tamtym. Nawet pomimo nurtującego tytułu: „Wierząc, nie poddałem się nigdy”.

- Wierzę. Tak, ja wierzę. Wierzę, że nie zostaliśmy stworzeni sami dla siebie i że jesteśmy przeznaczeni do czegoś większego.

Wierzę, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią, że istnieje inny świat, na którym ktoś nas oczekuje. Wierzę, że opłaca się przeżyć życie głębokie, powierzając się Temu, któremu zawdzięczamy każdą naszą chwilę.

Tak, wierzę. Wierzę, ponieważ urodziłem się w wyjątkowej rodzinie, związanej z ziemią, w rodzinie, która uczyła mnie patrzeć w niebo.

Wierzę, ponieważ także dzisiaj widzę, czym jest wiara odbita w oczach mojej matki, a w pięknie natury, tak jak w miłości dziecka, rozpoznaję iskrę większej miłości.

Oto słowa do czytelnika we wstępie książki Al Bano. Szczerze powiem, nieco mnie zamurowały, do tego stopnia, że spóźniony wbiegłem na salę. Rzekomy playboy z Italii czytał właśnie po polsku list do krakowian i wspominał, jak siedmiokrotnie w trakcie pontyfikatu śpiewał dla naszego św. Jana Pawła II – Kochałeś to krakowskie powietrze, jeszcze wtedy, kiedy było świeże – popatrzył do góry, a po chwili jakże przejmująco zaśpiewał *Ave Maria*. W pierwszej części koncertu czasem zerkalem na karty książki i wkładałem w krainę życia Al Bano, o której nie miałem wcześniej pojęcia: o wychowaniu w Apulii, o spotkaniach z Ojcem Pio i Matką Teresą z Kalkuty, o Rominie Power, z którą nie tylko zachwycali świat swoimi piosenkami, ale i doczekali się czwórki dzieci, o diable, który jako byt osobowy istnieje naprawdę, o nihiliźmie moralnym zarażającym ludzkość, w końcu o pokonanej chorobie nowotworowej. „Życie bez wiary, bez nadziei i bez nadprzyrodzonego horyzontu, pochylanie się tylko nad życiem tu, na ziemi, sprawia, że sta-

jemy się bezowocnymi drzewami” – mówi w swojej książce Albano Carrisi. Jakże inny od dotąd wyobrażanego.

Pozycja Wydawnictwa Św. Stanisława to prawdziwe świadectwo człowieka, który pomimo różnych przeciwności szczerze kocha Boga, czuje Jego Miłość każdego dnia i co najważniejsze, nie wstydzi się o tym mówić. Jakże rzadkie to w dzisiejszych czasach...

Maciej Krzyżanowski

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE - KRAKÓW PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA

22 III – 25 III 2015 r.

NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ

22 III – NIEDZIELA

Godz. 6.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 7.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 9.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 10.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci i młodzieży

Godz. 11.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 12.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 13.15 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 18.00 – Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym

Godz. 19.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

23 III – PONIEDZIAŁEK

Godz. 8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych

Godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 19.30 – Liturgia Słowa z konferencją dla młodzieży

24 III – WTOREK

Godz. 8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych

Godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 19.30 – Nabożeństwo pokutne z konferencją dla młodzieży

25.III. – ŚRODA

Godz. 8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

Godz. 14.30 – Spowiedź św. dla starszych i chorych

Godz. 15.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla starszych i chorych z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia

Chorych

Godz. 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA - ŚRODA

GODZ. 7.30 – 8.00

GODZ. 14.30 – 16.00

GODZ. 17.00 – 18.30

REKOLEKCJE PROWADZI

KS. ANDRZEJ GOŁĘBIEWSKI

WSPOMNIENIA O ŚW. JANIE PAWLE II

Pamiętacie, z jakim wielkim hukiem rozpoczynaliśmy konkurs dotyczący osobistego wspomnienia o św. Janie Pawle II?

Jeśli tak, to super, bo właśnie teraz do niego wracamy. Postanowiliśmy, że w formie nagrody za udział w owym konkursie będziemy drukować na łamach TS po kolei wszystkie prace, jakie do nas dotarły. Jest także dla nas wielkim wyróżnieniem, że piszą u nas osoby, które niejednokrotnie osobiście mogły spotkać się ze Świętym.

Redakcja Tygodnika

Dwa spotkania z Ojcem Św. Janem Pawłem II wokół idei NE CEDAT ACADEMIA

Stowarzyszenie NE CEDAT ACADEMIA, którego 16. rocznica działalności przypadła w zeszłym roku, a którego Prezesem miałem zaszczyt być do 6 listopada 2014 r., swą nazwę wzięło z napisu, błyszczącego złotymi literami w portalu Zielonej Sali w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, który oznacza: NIECH SIĘ AKADEMIA NIE PODDAJE.

Słowa te symbolizują nieustępliwą walkę, którą społeczność akademicka Krakowa prowadziła w czasie okupacji hitlerowskiej, przeciwstawiając się barbarzyńskiemu niszczeniu Nauki i Kultury Polskiej. Nasze Stowarzyszenie wyrosło z głęboko odczuwanej potrzeby serc jego założycieli, dla uczczenia męczeństwa, bohaterstwa i pracy Profesorów i Studentów czasu wojny. Chcieliśmy, aby stanowili Oni chwalebny przykład do naśladowania dla współczesnych Nauczycieli i Młodzieży Akademickiej. Nie ugięli się bowiem przed dramatycznymi wyzwaniami historii, takimi jak wybuch II wojny światowej, podstępne aresztowanie 6 listopada 1939 r. w ramach słynnej Sonderaktion Krakau, a następnie wywiezienie ich do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau – tak jak ten niezłomny Dąb Wolności rosnący przed Collegium Novum, będący symbolem naszego stowarzyszenia.

Przeżycia obozowe i terror niemieckiej okupacji nie złamały krakowskich uczonych. Nieustraszeni i wierni swemu akademickiemu posłannictwu powołali do życia podziemne studia uniwersyteckie. W kwietniu 1942 r., z inicjatywy Profesora Mieczysława Małeckiego zaczęły powstawać pierwsze zespoły, gromadzące młodzież akademicką, której wojna przerwała rozpoczęte studia, maturzystów z 1939 roku oraz absolwentów tajnych kompletów licealnych. Organizacja tajnego nauczania, która opierała się na studentach skupionych w reaktywowanej Bratniej Pomocy Studentów, wymagała wielkiej odwagi i potęgi ducha, aby przeciwstawić się hitlerowskiej tyranii w okresie największego powodzenia wojennego Niemiec i to w stolicy Generalnego Gubernatorstwa, nasyczonej policją, gestapo, wojskiem oraz oplecionej siecią konfidentów, Niemców przesie-



11 grudnia 1997 r. Watykan - pierwsze spotkanie prof. Andrzeja Małeckiego z Ojcem św. Janem Pawłem II

dlonych z Rzeszy i miejscowych volksdeutschów. Ilość osób studiujących z czasem urosła do około tysiąca, zaś liczba tajnych kompletów przekroczyła setkę. Wszyscy wykładowcy tajnego nauczania podkreślali, że nigdy nie mieli do czynienia z tak dojrzałą i pełną zapału młodzieżą, dla której ważne były dwa cele: zdobyć wiedzę i przyczynić się, choćby za cenę życia, do odzyskania wolności. To dzięki tej Młodzieży już w dwa miesiące od oswobodzenia Krakowa, 19 marca 1945 r., można było zainaugurować pierwszy powojenny rok akademicki.

Studentem tajnego nauczania uniwersyteckiego był też Karol Wojtyła. On to, wraz z kilkoma członkami Ży-

wego Różańca z parafii św. Stanisława Kostki na Dęb-
nikach, dołączył w roku akademickim 1942/43 do gru-
py tzw. kryptokleryków. Były to osoby, które zgłosiły się
do seminarium metropolitalnego w konsekwencji nie-
mieckiego zakazu przyjmowania nowych kandydatów
do kapłaństwa od roku akademickiego 1941/42. O uru-
chomieniu konspiracyjnej formy studiów teologicznych
od 1 października 1941 r. zdecydował ks. abp Adam
Sapieha. Zgłaszających się kleryków rektor Książęco-
Metropolitalnego Seminarium – ks. Jan Piwowarczyk
wprowadzał w sekrety tajnego studiowania: *Książę me-
tropolita nie będzie czekał na łaskawy gest Niemców i po-
stanowił, że będziecie krypto klerykami, to znaczy będzie-
cie potajemnie studiować teologię i pod patronem niektó-
rych proboszczów będziecie pracowali w kancelarii para-
fialnej jako pomocnicy kancelaryjni. Na takich funkcjach
zarejestrujemy was w Arbeitsmacie. Dzięki temu będzie-
cie mogli figurować jako osoby, które mają pracę. Popołu-
dniami możecie studiować.* Studia tajnych kleryków były
w istocie zaoczną formą akademickiego kształcenia teo-
logicznego, organizacyjnie związanego z legalnie dzia-
lającym seminarium duchownym, a pośrednio także
z tajnym Wydziałem Teologicznym UJ poprzez kontak-
ty z jego dziekanem i profesorami uniwersyteckimi. Sy-
tuacja zmieniła się radykalnie w sierpniu 1944 r., kie-
dy ks. metropolita Adam Sapieha, pod wrażeniem nie-
mieckich represji „czarnej niedzieli” (6 sierpnia), po-
stanowił osobiście zadbać o ich bezpieczeństwo i umie-
ścić w swojej rezydencji w Krakowie przy ul. Francisz-
kańskiej 3. Wszyscy zamieszkali razem, tutaj też dopie-
ro mogli się poznać i zaprzyjaźnić. Gdy po wyzwoleniu
Bratnia Pomoc Studentów UJ wezwała do ujawniania
się uczestników tajnego nauczania, starosta krypto kle-
ryków – Władysław Majda zgłosił w imieniu kolegów
tajny komplet Wydziału Teologicznego UJ w składzie
18 osób. Wtedy wszyscy, oprócz 3 nieżyjących, byli już
legalnymi studentami Wydziału Teologicznego, wpisa-
nymi w marcu 1945 r. na III, II lub I rok studiów. Ka-
rol Wojtyła, jako reprezentant tego Wydziału, został wi-

ceprezesem Bratniaka, o czym po latach z rozrzewnie-
niem wspominał podczas spotkania w Watykanie z ku-
ratorami i młodzieżą Bratniej Pomocy Akademickiej
w dniu 11 listopada 2001 roku.

Wracając jednak do mojego pierwszego bezpo-
średniego spotkania z Ojcem Św., cofam się myślami
do roku 1997. Jako przewodniczący Komitetu Założy-
cielskiego Stowarzyszenia NE CEDAT ACADEMIA
w grudniu 1997 r. skierowałem do Ojca Św. Jana Paw-
ła II list z prośbą o udzielenie Pasterskiego i ojcowskie-
go błogosławieństwa dla Założycieli Stowarzyszenia
i ich Rodzin. Jednocześnie, wykorzystując fakt swojego
służbowego pobytu we Frascati nieopodal Rzymu, pod-
jąłem próbę osobistego spotkania z Ojcem Świętym. W
tym celu skontaktowałem się z ks. kardynałem Andrze-
jem Marią Deskurem, który w czasie wojny studiował
na tajnych kompletach prawa UJ i był aktywnym człon-
kiem Bratniaka. Przyjęty przez niego z wielką serdecz-
nością w mieszkaniu na terenie Watykanu, obiecał po-
moc. Jakie było zaskoczenie, gdy na podany przeze mnie
numer telefonu w rezydencji pielgrzymów polskich na
Via Pfeifer zadzwonił nie kto inny, ale sam ksiądz Sta-
niśław Dziwisz z zaproszeniem na poranną mszę świę-
tą w kaplicy papieskiej. I tak w dniu 11 grudnia 1997 r.,
w Watykanie, w czasie audiencji po porannej mszy św.
w kaplicy papieskiej, Ojciec Św. wyraził radość z założe-
nia Stowarzyszenia i powierzył je opiece Odnowicielki
Akademii – św. Królowej Jadwidze. Do dnia dzisiejsze-
go w mojej pamięci żywa jest chwila, gdy dziś już świę-
ty Jan Paweł II wypowiedział do mnie dwukrotnie sło-
wa: „Vivat Academia!”

Ta zachęta ze strony Ojca Św. zaowocowała licznymi
inicjatywami stowarzyszenia, w tym wydawaniem cy-
klicznego biuletynu – który jakże inaczej mógł zostać
zatytułowany, jak nie właśnie „Vivat Academia”. W dniu
28 września 1998 r. ponownie miałem szczęście zetknąć
się osobiście z Janem Pawłem II. Tym razem, na au-
diencji po porannej mszy św. w kaplicy Matki Boskiej
Częstochowskiej w Castel Gandolfo, Jego Świątobli-
wość przyjął ode mnie jako Prezesa NE CEDAT ACA-
DEMIA unikatowy, gdyż wydany w kolorze, egzem-
plarz pierwszego numeru naszego biuletynu. Na zdjęciu
z tego wydarzenia wyjaśniam Ojcu Świętemu gene-
zę nazwy biuletynu, która wywodzi się od słów Papie-
ża wypowiedzianych dwukrotnie w grudniu 1997 roku.
Egzemplarz biuletynu otrzymali wówczas także Jego
Ekscelencja – ówczesny biskup Stanisław Dziwisz, któ-
ry był prawdziwym przyjacielem Stowarzyszenia oraz
Jego Eminencja – nieżyjący już Andrzej Maria kardy-
nał Deskur, który był w przeszłości studentem tajnych
kompletów prawa i sekretarzem Bratniej Pomocy Stu-
dentów UJ.

prof. Andrzej Roman Małecki
Kraków, listopad 2014 r.

28 września 1998 r. Castel Gandolfo - drugie spotkanie prof. Andrzeja Małeckiego
z Ojcem św. Janem Pawłem II



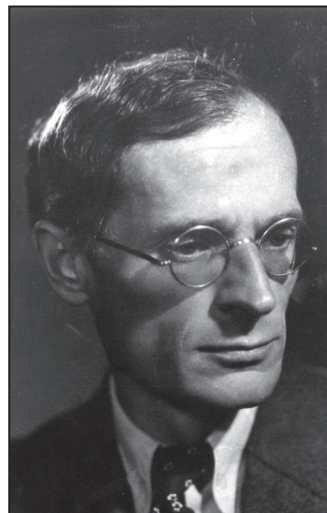
Lokale Tajnego Nauczania na Zwierzyńcu

Co oznacza data 19 marca 1945 r.? Niestety niewielu krakowian zdaje sobie sprawę, że jest to data-symbol, którą można przyjąć za dzień odrodzenia Alma Mater po gehennie ciemnych lat okupacji. Tego dnia w odnowionej auli Collegium Novum odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim – pierwszego po wojnie i 581-go od założenia Akademii.

Uniwersytet Jagielloński był, obok Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pierwszą uczelnią wyższą, która przystąpiła do pracy dydaktycznej i naukowej po uwolnieniu z niemieckiego jarzma [1, s. 30]. Już 23 stycznia 1945 r. odbyło się pierwsze ogólne zebranie grona profesorskiego z udziałem Ministra Oświaty, które postanowiło, że Uniwersytetem będą kierować władze wybrane na rok akademicki 1939/40. 1 lutego 1945 r. rektor Tadeusz Lehr-Spławiński wydał odezwę wzywającą młodzież, która brała udział w kompletach tajnego nauczania, do kontynuowania studiów w tych samych zespołach. 19 lutego ogłoszono pierwsze po wojnie wpisy na wszystkie wydziały.

W przemówieniu inauguracyjnym rektor Lehr-Spławiński przedstawił najpierw losy Uniwersytetu w pierwszych miesiącach okupacji, aż do tragicznego dnia 6 listopada 1939 r., gdy sam wraz z niemal całym korpusem akademickim Krakowa został podstępnie aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego. Następnie oddał głos rektorowi Tajnego Uniwersytetu – prof. Władysławowi Szaferowi, który złożył sprawozdanie z lat wojny. Omawiając tajne nauczanie uniwersyteckie, rektor Szafer ujawnił konspiracyjną działalność jego inicjatora i głównego kierownika, prof. Mieczysława Małeckiego. Niezaprzeczalnie, to właśnie dzięki kontynuacji działania uczelni w formie Tajnego Nauczania możliwy był tak szybki powrót do normalnego życia akademickiego. Znalazło to wyraz w uchwale Senatu podjętej 19 marca 1945 r. stwierdzającej, że „pięciolecie wojenne nie stanowiło przerwy w wiekowym trwaniu *Almae Matris*” [1, s. 31].

Pierwsze prywatne studia domowe odbywały się już w pierwszym okresie okupacji, jednak o powstaniu Tajnego Uniwersytetu można mówić dopiero po powrocie krakowskich uczonych z obozów koncentracyjnych: z Sachsenhausen i Dachau - w tym prof. Małeckiego, co nastąpiło w grudniu 1941 r. Wiosną 1942 r. odbył się pierwszy tajny komplet polonistyczno-slawistyczny. Miejszem był przedwojenny lokal organizacji studenckiej „Bratniak”, a w czasie wojny kancelaria tajnego uniwersytetu przy ul. Podwałe 2. Smaczku całej sprawie dodawał fakt, że oficjalnie była to siedziba *Institut für Deutsche Ostarbeit* (IDO), stworzonej przez Niemców hakatystycznej placówki pseudonaukowej, do której wszakże za zgodą i na polecenie polskich władz podziemnych wszedł prof. Małecki, by wysondować zamierzenia jej twórców i zorganizować bierny opór wśród



- Prof. Mieczysław Małecki - kierownik i organizator Tajnego Nauczania, zamieszkiwał przy ul. Spadzistej 23, arch. rodzinne

- Prof. Władysław Szafer - rektor Tajnego Uniwersytetu, arch. UJ

- Willa przy ul. Gontyna 12, gdzie mieszkał prof. K. Nitsch

fot. Maciej Krzyżanowski

- Willa prof. M. Małeckiego przy ul. Spadzistej 23, arch. rodzinne



- Dom przy ul. Królowej Jadwigi 92 - wojenne mieszkanie prof. J. Safarewicza,

fot. Maciej Krzyżanowski

- Tablica na Domu Medyków przy ul. Lelewela-Borelowskiego 6,

fot. Maciej Krzyżanowski

polskich pracowników. Dodatkowo, okna lokalu wychodziły na komendę SS-manów przy ul. Kapucyńskiej! Wszystko to było przykładem konspiracyjnej zasady, iż najciemniej jest pod latarnią.

Gdzie poza tym odbywały się tajne komplety? Lokale Tajnego Nauczania, znajdujące się głównie w prywatnych mieszkaniach profesorów lub rodziców studentów, ale także np. w salach klasztornych, rozsiane były po całym Krakowie. Dość powiedzieć, że przez studia przewinęło się około tysiąca osób, a zasady bezpieczeństwa były takie, by dany komplet nie składał się z więcej niż 10 osób. Na czele każdego zespołu stał kierownik kompletu, który był odpowiedzialny przed kierownikiem kompletów całego Wydziału. To do nich – a zatem studentów – należało wynajdywanie lokali wykładowych, oznaczanie w porozumieniu z wykładowcą godzin, zawiadamianie o dniu i godzinie wykładów wszystkich studentów należących do danego kompletu, w razie zaś ujawnienia jakiegoś niebezpieczeństwa – odwołanie całej akcji [1, s. 11]. Przez cały okres okupacji nie było żadnej wpadki. Warto jednak uświadomić, zwłaszcza młodszemu czytelnikowi, że w razie wykrycia konspiracyjnych działań, wykładowcom i studentom, a nawet właścicielom mieszkań, w których odbywały się komplety, groziły więzienie i obóz koncentracyjny. Dlatego uczestnictwo w tajnym nauczaniu było świadectwem wielkiej odwagi i patriotyzmu. Było także wyrazem niezłomności ducha

w ratowaniu nauki i kultury polskiej, stanowiło bowiem przeciwstawienie się planom Niemców, którzy chcieli z Polaków uczynić bezwolne narzędzia do pracy fizycznej.

Wszystkich miejsc wykładów Tajnego Nauczania, przywoływanych we wspomnieniach jego uczestników, można naliczyć około 160. W tym na Salwatorze, Półwsiu i Zwierzynku znajdowało się ich osiem. Nie jest jednak wykluczone, że poniższa lista nie jest kompletna – Autorka będzie wdzięczna za wszelkie uwagi, poprawki i uzupełnienia.

1) Willa prof. Mieczysława Małeckiego przy ul. Spadzistej 23 (obecnie ul. Vlastimila Hofmana).

Komplety polonistyczne, a także centrala tajnego uniwersytetu – miejsce zamieszkania kierownika tajnego nauczania.

Wspomina śp. prof. Maria Bobrownicka, studentka tajnego nauczania: „I znów nie wiem, kto i kiedy skierował mnie do prof. Mieczysława Małeckiego, w którego domu przy ul. Spadzistej była centrala całego Uniwersytetu. Prof. Małecki działał w myśl zasady, że najciemniej jest pod lampą. W jego domu mieszkali gestapowcy, nie przeczuwający bynajmniej, że coś się pod ich boki dzieje. Pamiętam to dziwne uczucie tryumfu, jakie ogarniało mnie zawsze, ilekroć wchodząc do domu profesora dostrzegałam w ogrodzie sylwetkę gestapowca, zbyt pewnego siebie, by mógł przypuszczać, że ktoś poważy się wystrychnąć go na dudka” [2, s. 100]. Wspomina prof. Maria Ziembianka-Zarębina, studentka tajnego nauczania: „Był później prof. Małecki naszym wykładowcą języka cerkiewno-słowiańskiego (ćwiczenia prowadził dr Sławski). U niego składaliśmy nasz pierwszy uniwersytecki egzamin. Każdy musiał później z detalami referować kolegom przebieg wyprawy na ul. Spadzistą pod kopcem Kościuszki, gdzie pytano nas o misję Cyryla i Metodego, palatizację, wymiany jerów itp. Nasze wizyty na ul. Spadzistej nie ograniczały się do tego jednego przypadku. Przychodziliśmy tam nieraz, przyjmowani przez prof. Małeckiego zawsze z wielką serdecznością i prostotą” [2, s. 110]. Wspomina Ewa Heise-Zielicz, studentka tajnego nauczania: „Kulałam całymi dniami, mimo to niepewna i drżąca powędrowałam na ul. Spadzistą do mieszkania profesora. Przyjął mnie w szortach (panował nieludzki upał!), gdyż do chwili mego przyścia był zajęty pracą w ogródku. W jakimś momencie przerwał egzamin, przeprosił, wyszedł do kuchni: musiał dopilnować kasy, która gotowała się dla najmłodszego dziecka. A przecież – żaden późniejszy egzamin nie był bardziej poważny i uroczysty od tego” [2, s. 123].

2) Mieszkanie rodziny Komorowskich przy ul. Lelewela-Borelowskiego 6.

Zwane „Domem Medyków” - miejsce inauguracji kompletów Wydziału Lekarskiego w dniu 6 XI 1942 r. [3, s. 152], tu odbywało się także wiele zajęć tajnych kompletów medycznych.

Wspomina śp. Stanisław Komorowski, student tajnego nauczania; „Mieszkanie przy ul. Lelewela 6 nadawało się do wykorzystania jako miejsce spotkań uczestników tajnych kompletów. Kamienica znajdowała się trochę na uboczu [...]. Innym argumentem przemawiającym za wyborem tego mieszkania na miejsce spotkań był fakt, że w dawnym mieszkaniu lekarza mogły znajdować się takie przedmioty, jak sprzęt medyczny, mikroskop, książki medyczne, plan-

sze anatomiczne, preparaty histologiczne i inne pomoce naukowe. Toteż wkrótce powiększyły się nasze zbiory. Za dużym lustrem w jadalnym pokoju znalazł swoje miejsce autentyczny kościotrup, przyniesiony przez Staszka Biermańskiego i Zbyszka Harlendera, którzy po dostarczeniu go opowiedzieli dość niezwykłą historię (...)” [2, s. 399]. „U nas również postanowiono zorganizować uroczystość oficjalnego, w warunkach konspiracyjnych, rozpoczęcia tajnego nauczania pierwszego roku studiów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesor Stanisław Maziarski jako kierownik tajnego nauczania Wydziału Lekarskiego dokonał otwarcia I roku studiów w dniu szóstego listopada 1942 roku. O godzinie 17 zaczęli się zbierać uczestnicy tajnych kompletów. Wszyscy byli skupieni, świadomi przeżywania uroczystej i ważnej chwili, która będzie miała wpływ na całe życie. Zebrało się nas 15 osób: Kazimierz Bednarz, Stanisław Czajka, Eligia Dzielska, Anna Górka, Zbigniew Harlender, Wanda Jura, Mieczysław Klee, Rafał Leśniak, Rena Modrewska, Adam Raczyński, Lidia Zelek, Barbara Zglińska oraz moja siostra Hanka i ja jako „gospodarze” lokalu” [2, s. 400].

3) Mieszkanie prof. Nitscha przy ul. Gontyna 12.

Komplet polonistyczny - miejsce odbywania wykładów i ćwiczeń z dialektologii polskiej u prof. Kazimierza Nitscha.

Wspomina śp. prof. Stanisław Urbańczyk, który sam jako wówczas młody naukowiec prowadził ćwiczenia z gramatyki opisowej: „mieszkiałem wtedy na ul. Zielonej (Sarego) 19, wyrzucony przez Niemców z domu Nitscha na Gontynie. Samemu Nitschowi pozwolono zająć w swoim domu ciasną facjatkę, skutkiem czego książki musiał zdeponować w Bibliotece Jagiellońskiej” [2, s. 89]. Wspomina śp. prof. Alfred Zaręba, student tajnego nauczania: „Nieraz potem zjawiałem się u profesora w jego mieszkaniu na Salwatorze przy ul. Gontyna 12. Przebywał zwykle na piętrze, w małym pokoiku o ścianach obstawionych półkami książek, i pracował w czarnej mycce na głowie. Przyjmował studentów chętnie, ale trzeba było zawsze być rzeczowym i zwięzłym, a gdy się tego przestrzegało, można było wiele od profesora usłyszeć” [2, s. 168].

4) Mieszkanie prof. Safarewicza przy ul. Królowej Jadwigi 92.

Komplet polonistyczny - wykłady z gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich u prof. Jana Safarewicza.

Wspomina prof. Maria Ziembianka-Zarębina, studentka tajnego nauczania: „Brać udział w jego ćwiczeniach z gramatyki historycznej łacińskiej i sanskrytu. W domku przy ul. Królowej Jadwigi, dokąd przesiedlono profesora z ul. Łokietka, atmosfera była prawdziwie domowa. Pracowaliśmy w małym zespole najczęściej dwu- lub trzyosobowym. Profesor miał szczególne szczęście do zakonników. Był taki komplet, gdzie było ich czterech, imion już nie pamiętam, prócz jednego: brat czy ojciec Oleksy” [2, s. 111].

5) Dom prof. Webera przy ul. Słonecznej (obecnie B. Prusa).

Jedno z miejsc spotykania się kompletu polonistycznego - proseminarium z literatury francuskiej dla polonistów.

Wspomina śp. prof. Maria Malkiewicz-Strzałkowa, wykładowczyni tajnego uniwersytetu: „[Prof. Małecki] Zapoznał mnie on pobieżnie z organizacją tajnych kompletów uni-

wersyteckich i zaproponował prowadzenie proseminarium z literatury francuskiej dla polonistów. Przyjęłam z radością tę propozycję, otwierając przede mną nowe perspektywy pracy zorganizowanej, o wyraźnie wytkniętym celu. (...) Zajęcia były prowadzone jako studium uzupełniające dla polonistów. Tematem pracy była interpretacja francuskich klasyków, Corneille’a, Racine’a, La Fontaine’a, Moliere. Spotykaliśmy się na Osiedlu u Dusi Gowin, w willi prof. Webera na Słonecznej u Marysi Truczkówny i u prezentek przy ul. św. Jana” [2, s. 188].

6) Kamienica przy ul. Syrokomli 11a, gdzie tajne komplety Wydziału Rolniczego odbywały się aż w trzech mieszkaniach: rodziny Leonhardów, rodziny Niedziałkowskich i w mieszkaniu prof. Juliana Tokarskiego, prowadzącego wykłady z geologii i gleboznawstwa.

Wspomina śp. Izabela Szymusik-Kumelowska, studentka tajnego nauczania: „Osobnym zagadnieniem było znalezienie odpowiedniego lokalu dla odbywania wykładów. [...] Przeważnie były to mieszkania należące do rodziny studenta. Wykłady odbywały się w mieszkaniach państwa: Brzezickich - ul. Biskupia 7; Dziewońskich - Dębni, ul. Dworska 4; Jarzynów - ul. Prądnicka 73; Leonhardów - ul. Syrokomli 11a; Mikołajewiczów - Olsza, ul. Bolesława Chrobrego 53; Moeserów - ul. Krowoderska 47; Niedziałkowskich - ul. Syrokomli 11a; Szymusików - Dębni, ul. Zagrody 3; Włodków - ul. Wróblewskiego 5” [2, s. 317].

7) ul. Komorowskiego - komplety polonistyczne z prof. Zenonem Klemensiewiczem

Wspomina śp. Maria Bobrownicka, studentka tajnego nauczania: „Nie mieliśmy stałe go miejsca spotkań, gdyż prof. Klemensiewicz z kolei wyznawał zasadę, że zbyt częste schodzenie się tych samych ludzi w te same miejsca może zwrócić uwagę niepowołanych. Ciągłe zmienialiśmy lokale. Przypominam sobie jedno zajęcia w mieszkaniu profesora przy ul. Kołetek, inne u Hanka na Botanicznej, u Ludki na Długiej, czasem u mnie, poza tym w jakimś gabinecie dentystrycznym na Floriańskiej, to znów gdzieś na Krakowskiej, na Komorowskiego i licho wie, gdzie jeszcze” [2, s. 101].

8) ul. Księcia Józefa Poniatowskiego - lektorat z języka rosyjskiego

Komplet polonistyczny. Wspomina śp. prof. Alfred Zaręba, student tajnego nauczania: „Lektorat rosyjski prowadził z początku F. Sławski, potem jakaś pani, chyba rodowita Rosjanka. Nazwiska jej nie pamiętam, nie uczęszczałem bowiem na ten lektorat (odbywał się w mieszkaniu lektorki przy ul. Poniatowskiego)” [2, s. 168].

Maria Gracja Krzyżanowska

Bibliografia:

1. „Academia non cedit - Dzieje Tajnego Nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim (1942-1945)”. Katalog z wystawy w Bibliotece Jagiellońskiej 8-28 czerwca 2002, oprac. Andrzej R. Małecki i Danuta Bromowicz, Kraków 2002.
2. „NE CEDAT ACADEMIA. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939-1945”. Zebrali i opracowali Maria i Alfred Zarębowie. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.
3. Stanisław Gawęda, „Uniwersytet Jagielloński w okresie II wojny światowej 1939-1945”. Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1986, Wyd. II.

El Greco w EUROPEUM



Kolejny czwartek klubowy, 5 marca, spędziliśmy w EUROPEUM – Ośrodku Kultury Europejskiej, oddziale Muzeum Narodowego, mieszczącym się w pięknie odnowionym zabytkowym starym miejskim spichlerzu.

Zwiedziliśmy znajdującą się na parterze, pierwszą część wystawy, w której zgromadzone są dzieła o motywach antycznych, obserwowanych w nowożytnej sztuce europejskiej, a wśród nich „Hermes” dłuta Bartela Thorvaldsena, portrety Kościuszki, Małachowskiego, popiersia Mickiewicza.

W drugiej części obejrzelśmy „skróconą historię” rzeźby od średniowiecza do wieku dwudziestego. W tej części ekspozycji znajdują się obrazy o tematyce religijnej, np. cenne malowidło „Adoracja Dzieciątka”, portrety powstające w okresie od XVI do XX wieku oraz obrazy pokazujące życie codzienne, ubiory i czynności zwykłych ludzi.

Największe jednak zainteresowanie budzi El Greco i jego „Ekstaza św. Franciszka”, jedyny obraz tego malarza w Polsce. To najcenniejszy, obok „Damy z gronostajem” Leonarda da Vinci i „Krajobrazu z miłosiernym Samarytanie” Rembrandta, obraz w Polsce. Sprawia niesamowite wrażenie przez jakby fosforyzujące kolory i rodzaj światła.

Znaleziony przypadkiem na plebanii w Kosowie Lackim, miał być spalony. Zainteresowały się nim historyczki sztuki i po wnikliwych badaniach można było poświadczyc autencję malowidła. Do Europeum zostało wypożyczone z Muzeum Diecezjalnego w Kielcach.

Po wystawie oprowadzała nas pani Marta, prezentując zbiory bardzo interesująco i z wielką swadą. Dziękujemy.

Myszę, że spędziliśmy ciekawe popołudnie.

BaS



Święty Józef Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny

W sprawie szczegółów życia św. Józefa musimy polegać na tym, co przekazały o nim Ewangelie. Poświęcają mu one łącznie 26 wierszy, a jego imię wymieniają 14 razy.

Mimo wysokiego pochodzenia Józef nie posiadał żadnego majątku. Na życie zarabiał stolarstwem i pracą jako cieśla. Zdaniem św. Justyna (ok. 100 - ok. 166), który żył bardzo blisko czasów Apostołów, Józef wykonywał sochy drewniane i jarzma na woły. Przygotowywał więc narzędzia gospodarcze i rolnicze.

Zaręczony z Maryją, Józef stanął przed tajemnicą cudownego poczęcia. Nie był według ciała ojcem Chrystusa. Był nim jednak według prawa żydowskiego jako prawomocny małżonek Maryi. Chociaż więc Maryja porodziła Pana Jezusa dziewiczo, to jednak wobec prawa żydowskiego i otoczenia Józef był uważany za ojca Pana Jezusa. Tak go też nazywają Ewangelie. W takiej sytuacji trzeba było wykazać, że Józef pochodził w prostej linii od króla Dawida, jak to zapowiadali prorocy.

Po raz ostatni Józef pojawia się na kartach Pisma Świętego podczas pielgrzymki z dwunastoletnim Jezusem do Jerozolimy. Przy wystąpieniu Jezusa w roli Nauczyciela nie ma już żadnej wzmianki o Józefie. Prawdopodobnie wtedy już nie żył. Miał najpiękniejszą śmierć i pogrzeb, jaki sobie można na ziemi wyobrazić, gdyż byli przy św. Józefie w ostatnich chwilach jego życia: Jezus i Maryja. Oni też urządzili mu pogrzeb. Może dlatego tradycja nazwała go patronem dobrej śmierci.

Ikonografia zwykła przedstawiać Józefa jako starca. W rzeczywistości był on młodzieńcem w pełni męskiej urody i sił. Sztuka chrześcijańska zostawiła wiele tysięcy wizerunków Józefa w rzeźbie i w malarstwie.

Ojcowie i pisarze Kościoła podkreślają, że do tak bliskiego życia z Jezusem i Maryją Opatrzność wybrała męża o niezwykle cnocie. Dlatego Kościół słusznie stawia św. Józefa na czele wszystkich świętych i daje mu tak wyróżnione miejsce w hagiografii. O św. Józefie pierwszy pisał Orygenes, chwalcąc go jako „męża sprawiedliwego”.

Największą czcią do św. Józefa wyróżniała się św. Teresa z Avila, wielka reformatorka Karmelu (+ 1582). Twierdziła ona wprost, że o cokolwiek prosiła Pana Boga za jego przyczyną, zawsze otrzymała i nie była nigdy zawiedziona. Wszystkie swoje klasztory fundowała pod jego imieniem. Jego też obrała za głównego patrona swoich dzieł. Doroczną uroczystość św. Józefa obchodziła bardzo bogato, zapraszając najwybitniejszych kaznodziejów, orkiestrę i chóry, dekorując świątynię, wystawiając najbogatsze paramenty liturgiczne. Podobnie św. Wincenty a Paulo ustanowił św. Józefa patronem swojej kongregacji misyjnej, przed nim zaś uczynił to św. Franciszek Salezy.

Do szczególnych czcicieli św. Józefa zaliczał się również św. Jan Bosko. Stawiał on Józefa za wzór swojej młodzieży rzemieślniczej. W roku 1859 do modlitewnika, który ułożył dla swoich synów duchowych i chłopców, dodał nabożeństwo do 7 boleści i do 7 radości św. Józefa; dodał również modlitwę do św. Józefa o łaskę cnoty czystości i dobrej śmierci; wreszcie dołączył pieśń do św. Józefa. Propa-

gował nabożeństwo 7 niedziel do uroczystości św. Józefa. W tym samym roku Jan Bosko założył wśród swojej młodzieży Stowarzyszenie pod wezwaniem św. Józefa. W roku 1868 wydał drukiem czytanki o św. Józefie. Miesiąc marzec co roku obchodził jako miesiąc św. Józefa, czcząc Go osobnym, codziennym nabożeństwem i specjalnymi czytankami. Św. Leonard Murialdo, przyjaciel św. Jana Bosko, założył zgromadzenie zakonne pod wezwaniem św. Józefa (józefici).

Jan XXIII (Józef Roncalli) wpisał imię św. Józefa do Kanonu Rzymskiego (Pierwsza Modlitwa Eucharystyczna). Wydał także osobny list apostolski o odnowieniu nabożeństwa do niebiańskiego Patrona (1961). Św. Józefa uczynił patronem II Soboru Watykańskiego (1962-1965). Decyzją Benedykta XVI, ogłoszoną już za pontyfikatu papieża Franciszka, w 2013 r. imię św. Józefa włączono także do pozostałych modlitw eucharystycznych.

Papież Benedykt XIII w roku 1726 włączył imię św. Józefa do litanii do Wszystkich Świętych. Benedykt XV włączył również wezwanie o św. Józefie do modlitw zaczynających się od słów: „Niech będzie Bóg uwielbiony” oraz włączył do Mszału osobną prefację o św. Józefie (1919). Papież Leon XIII wydał pierwszą w dziejach Kościoła encyklikę o św. Józefie: *Quamquam pluries*. Papież św. Pius X zatwierdził litanię do św. Józefa do publicznego odmawiania i dodał do niej wezwanie: „Święty Józefie, Opiekunie Kościoła Świętego”. Papież Leon XIII wprowadził do modlitw po Mszy świętej osobną modlitwę do św. Józefa (1884). Do dziś lokalnie bywa także obchodzone (w niektórych zakonach i miejscach) święto Zaślubin Maryi ze św. Józefem (23 stycznia).

W ikonografii św. Józef przedstawiany jest z Dzieciąciem Jezus na ręku, z lilią w dłoni. Jego atrybutami są m. in. narzędzia ciesielskie: piła, siekiera, warsztat stolarski; bukłak na wodę, kij wędrowca, kwitnąca różdżka (Jessego), miska z kaszą, lampa, winorośl.

Od początku XVII wieku jednym z głównych miejsc czci Świętego Józefa w Polsce stał się Kalisz, gdzie kult ten wiązano z obrazem Świętej Rodziny. Według tradycji początki Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu sięgają 1670 roku. Wtedy bowiem został uzdrowiony za przyczyną Świętego Józefa mieszkaniec wsi Szulec, który jako wotum ufundował obraz Świętej Rodziny i umieścił go w Kaliskiej Kolegiacie.

Modlitwa do Świętego Józefa o dobrą śmierć

O Święty Józefie, mój dobry Ojczy, któryś miał niewymowną pociechę umierania w objęciach Jezusa i Maryi, ratuj mnie zawsze zwłaszcza w tej chwili, kiedy dusza moja będzie blisko opuszczenia ciała. Wyjednaj mi łaskę oddania ducha podobnie jak Ty, w objęciach Jezusa i Maryi. Jezus, Maryjo, Józefie Święty, teraz i w godzinę śmierci w ręce Wasze oddaję duszę moją.

Amen.

Jadwiga Konstantynowicz

W Krakowie...

Było:

- Dzieli ich 10 lat i 22 cm wzrostu, łączy przyjaźń i muzyczna pasja. Pierwszy zaczynał karierę w epoce hippisowskich ideałów, drugi – gdy szalała punkowa rewolta. Starszy najbardziej znany jest z występów w duecie z Artem Garfunkelem, młodszy – z dokonań w grupie The Police. 13 marca Paul Simon i Sting wystąpili na jednej scenie w Tauron Arenie Kraków. Był to ich pierwszy koncert na europejskiej trasie. Pomysł na wspólną trasę obu przyjaciół zrodził się przy okazji ich pierwszego wspólnego koncertu na rzecz Fundacji Robin Hood w 2013 roku. Podczas koncertu mogliśmy posłuchać podwójnej dawki fenomenalnej muzyki, najpopularniejszych utworów wykonanych zarówno wspólnie, jak i osobno. Field of Gold, Bridge Over Troubled Water, Desert Rose, Every Breath You Take czy The Boxer – na setliście znajduje się 30 piosenek.

- Ścienne, stołowe, szafkowe, kominkowe, podróżne, kieszonkowe - kolekcja zegarów i zegarków Zamku Królewskiego na Wawelu obejmuje ponad dziewięćdziesiąt obiektów. Jej początki sięgają lat dwudziestych ubiegłego stulecia: wtedy to rozpoczęto zakupy dla wyposażania komnat odzyskanego po zaborach zamku. Ważną część zbioru stanowią zegary stołowe ze schyłku XVI i z XVII wieku, nawiązujące do dawnych zbiorów królewskich Jagiellonów i Wazów. Wśród wawelskich czasomierzy są egzemplarze niegdyś nowatorskie – w formie, ornamentyce czy konstrukcji mechanizmów – powstałe w najważniejszych europejskich ośrodkach zegarmistrzostwa. Inwencji twórczej artysty i oryginalnych gustów zamawiającego dowodzą na przykład zegar monstrancjowy czy zegar w kształcie wazonu-urny. Wystawę Zegary w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu można podziwiać od 3 marca.

Jest:

- Wielkie serca dla małych potrzebujących!! Pomiędzy zakorkowaną aleją Słowackiego a tętniącą klaksonami ulicą Opolską istnieje kraina „Mikoland”, czyli Fundacja Wspierania Pogodnego Dzieciństwa, gdzie charyzma założycieli i wiara w sens działania przyciąga kolejnych artystów i rodzi niecodzienne wydarzenia. Fundacja powstała stosunkowo niedawno, bo w 2012 roku z inicjatywy dwóch przyjaciółek: Moniki Osuch i Joanny Kality, które do współpracy zaprosiły Justynę Kesler oraz Małgorzatę Kulpę. Ideą tej fundacji od samego początku była pomoc dzieciom i to na każdej płaszczyźnie, na której tylko można. Bez względu na to, czego dziecko potrzebuje, pogodne dzieciństwo jest bardzo ważne. Aktualnie pod opieką Fundacji jest pięcioro nieuleczalnie chorych maluchów: Dominka, Ania, Kuba, Julka i Jonatan, ale zakres działalności Mikolandu jest bardzo szeroki i wciąż otwarty na realizację nowych potrzeb. Dzieci i ich rodziny mogą znaleźć szeroko pojęte wsparcie, np. w znalezieniu środków potrzebnych na leczenie, rehabilitację czy specjalistyczne konsultacje. Czasem jest to też np. sfinansowanie kosztownego wyjazdu na delfinoterapię. Mikoland organizuje również zbiórki środków potrzebnych na budowę szkoły w wiosce Ambohigogo, leżącej w południowo-wschodniej części Madagaskaru.

- Do 31 marca miasto czeka na propozycje kandydatur do tytułu FILANTROP Krakowa A.D. 2014. Tytuł ten przyzna-

wany jest corocznie osobom lub podmiotom szczególnie zaangażowanym w bezinteresowne niesienie pomocy potrzebującym mieszkańcom Krakowa. Tytuł nadawany jest na wniosek Bractwa Filantropii, otrzymują go osoby lub podmioty za wyróżniającą się pomoc udzielaną potrzebującym. Kandydatów mogą zgłaszać wszyscy, którzy uznają, że ich kandydat zasługuje na tak zaszczytny tytuł. Laureatów wyłoni Bractwo Filantropii powołane przez Prezydenta Miasta Krakowa.

Będzie:

- 19 marca w Centrum Kongresowym ICE Kraków zaprezentowany zostanie film „Metropolis” Fritza Langa ze wspianą muzyką skomponowaną przez Abła Korzeniowskiego. Zgromadzoną publiczność zachwycą niezwykle precyzyjnie zsynchronizowane z obrazem kompozycje, które wykona Orkiestra i Chór Akademii Beethovenowskiej w pełnym składzie. Widowisko filmowo – muzyczne „Metropolis” to wydarzenie artystyczne w skali światowej, bo publiczność usłyszy i zobaczy trzecie wykonanie tego dzieła w historii. Film „Metropolis” z 1927 roku Fritza Langa to arcydzieło zaliczane do klasyki kina niemego. Ten jeden z najbardziej znanych niemieckich filmów z tamtego okresu jest także pierwszym obrazem, jaki wpisany został na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Scenariusz powstał przy współpracy reżysera z Theą von Harbou. Bezpośrednią inspiracją do nakręcenia filmu miała być podróż do Nowego Jorku. Monumentalne dzieło opowiada historię miasta przyszłości, w którym rządzi wąska i uprzywilejowana kasta rozumu, a robotnicy utrzymujący miasto przy życiu mieszkają w podziemnych osiedlach. Film odtworzony zostanie w cyfrowo odrestaurowanej wersji, uzupełnionej o sceny pomijane niekiedy we wcześniejszych kopiach, z czasem emisji 147 minut.

- Budowali Kraków. Druga połowa XIX wieku to dla Krakowa okres rozwoju po długiej stagnacji. Autonomia galicyjska – wynik austriacko-polskiej ugody – umożliwiła powołanie w 1866 roku Rady Miejskiej Krakowa oraz Kasy Oszczędności, która m.in. udzielała kredytów na miejskie inwestycje. Od 1850 roku działała zrzeszająca przemysłowców i rzemieślników Izba Handlowa Przemysłowa. Z prowincjonalnego miasta bez odpowiedniej infrastruktury Kraków stopniowo przekształcił się w nowoczesny ośrodek. Na miejscu osuszonego, dawnego koryta Wisły powstały dwie ważne ulice – Dietla i Starowiślna. Głównymi inwestorami stali się tutaj zamożni Żydzi. Dzięki ograniczeniu wielowiekowych restrykcji przedstawiciele tej mniejszości znaleźli wówczas nowe miejsce w krakowskiej społeczności. Do tradycyjnych zajęć, głównie drobnego handlu, doszły niespotykane dotąd zawody: przemysłowców, bankierów, właścicieli ziemskich. Pojawiła się wykształcona warstwa żydowskiej inteligencji. Wystawa Muzeum Historycznego Miasta Krakowa: Budowali nowoczesny Kraków w Starej Synagodze (od 19 marca) przypomni rolę zarówno asymilowanych Izraelitów postępowych, jak i Żydów ortodoksyjnych, żydowskich socjalistów czy syjonistów w rozwoju miasta. Ekspozycja zaprezentuje ich udział w pracach samorządu miejskiego, gospodarczego i finansowego od drugiej połowy XIX wieku do wybuchu II wojny światowej, u progu której Żydzi stanowili czwartą część mieszkańców miasta. Zobaczmy zdjęcia archiwalne, portrety zasłużonych obywateli, mapy i plany Krakowa, afisze wyborcze, dokumenty.

opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

4. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

15 III 2015 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”. Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich żalach, można dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkie żale jest przeznaczona na figurę Chrystusa i kwiaty do Bożego Grobu.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI - 16.30

DROGA KRZYŻOWA DLA STARSZYCH – 17.15

3. W czasie Wielkiego Postu jest organizowana z naszej parafii pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 21.III.2015 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Pana Jezusa. Zapisy w zakrystii.

4. W dniu dzisiejszym po każdej mszy św. odbywają się wybory do Rady Duszpasterskiej w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Głosować może każdy pełnoletni wierzący z naszej parafii, stawiając krzyżyk przy nazwiskach wybranych kandydatów. Aby głos był ważny, należy wybrać z listy co najwyżej trzy osoby. Szczegółowe informacje – lista zgłoszonych kandydatów – znajduje się na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim. Karty z listą kandydatów do Rady Duszpasterskiej znajdują się na stoliku w przedsionku kościoła.

5. W przyszłą niedzielę rozpoczynamy rekolekcje wielkopostne, które wygłosi Ks. Andrzej Gołębiowski – ze Zgromadzenia Księży Salezjanów, przygotowujące nas do chrześcijańskiego przeżycia Wielkiego Tygodnia i Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Szczegółowy program rekolekcji wielkopostnych jest wywieszony w gablotce przed kościołem, na stronie internetowej parafii i w Tygodniku Salwatorskim.

8. W czwartek na mszy św. o godz. 8.00. będziemy się modlić o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi i

św. Józefa dla Pana Józefa Wyroba – naszego Pana Kościelnego – z okazji Imienin.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Intencje papieskie na marzec:

Intencja ogólna: Aby wszyscy ludzie prowadzący badania naukowe stawiali sobie za cel słuzenie integralnemu dobru człowieka.

Intencja ewangelizacyjna: Aby coraz bardziej uznawany był specyficzny wkład kobiety w życie Kościoła.

W naszej parafii rozpoczyna działalność

Biuro Bezpłatnych Porad Prawnych

Prawnych porad osobom potrzebującym udzielał będzie mec. Maciej Krzyżanowski w każdą **drugą środę miesiąca** w godz. 16.30-18.00 w salce „Pod Plebanią”.

Niedzielne czytania liturgiczne, rok B

4. Niedziela Wielkiego Postu

(J 3, 14-21)

Dziś pod osłoną nocy Jezus rozmawia z Nikodemem. Ważnymi motywami tej rozmowy są wąż i krzyż. Jezus mówi Nikodemowi, że jak kiedyś wąż został wywyższony na pustyni, tak powinien być wywyższony i Syn Człowieczy. Jezus wspomina dawne wydarzenie, kiedy to wąż miedziany sporządzony przez Mojżesza i wywyższony na palu uratował Izraelitom życie. Jezus pokazuje, że nie ma innej drogi do uratowania życia każdemu człowiekowi jak śmierć na krzyżu Syna Człowieczego. Ta śmierć jest połączona z wywyższeniem na krzyżu – jest nie tylko aktem wielkiej miłości, ale także jej krzykiem. Ta miłość posunięta do ofiary życia pragnie objąć każdego człowieka.

ks. Tomasz Gędlek

Parafialny

Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu:

„Tajemnice krakowskich kościołów”

Tym razem zwiedzać będziemy kościół oo. Dominikanów na ul. Stolarskiej w czwartek 19 marca. Zbiórka przy wejściu na krużganki o godz. 15.20! Dojazd tramwajami nr 1, 6. Zapraszamy!

UWAGA!! ZBIÓRKA GODZ. 15.20!!

Anioł Pański

8 marca 2015

W ubiegłą niedzielę rozważania Ojca Świętego poprzedzające modlitwę „Anioł Pański” jak zwykle dotyczyły słów Ewangelii, które przedstawiały „wydarzenie opisujące wypędzenie (bankierów) sprzedawców ze świątyni, według redakcji św. Jana (2,13 – 25). (...) Ten gest wywarł duże wrażenie na obecnych, także na uczniach. Oczywiście ten gest był gestem proroczym, do tego stopnia, że niektórzy z obecnych pytali Jezusa: <<Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? – chodziło im o znak od Boga, który potwierdziłby, że Jezus jest naprawdę posłany przez Boga. Na to On odpowiedział: <<Zburzcie tę świątynię, a ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo>>. Odpowiedzieli mu: <<Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?>>. Nie rozumieli, że Pan mówił o żywej świątyni swego ciała, które miało zostać zabite przez śmierć na krzyżu, ale zmartwychwstać trzeciego dnia.>>Gdy więc zmartwychwstał, – zauważa Ewangelista – przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus>>.

W rzeczywistości, ten gest Jezusa i Jego prorockie orędzie jest w pełni zrozumiałe w świetle Jego Paschy. Mamy tu, według św. Jana, pierwszy zwiastun śmierci i zmartwychwstania Chrystusa: jego ciało, zniszczone na krzyżu przez przemoc grzechu, w Zmartwychwstaniu stanie się miejscem uniwersalnego spotkania Boga z ludźmi. Dlatego Jego człowieczeństwo jest prawdziwą świątynią, gdzie Bóg się objawia, przemawia, pozwala się spotkać; a prawdziwymi czcicielami Boga nie są strażnicy świątyni materialnej, posiadacze władzy i wiedzy religijnej, ale ci, którzy czczą Boga <<w duchu i prawdzie>> (J 4,23).

(...) Zapytajmy siebie samych – czy Pan naprawdę czuje się w naszym życiu jak w domu? Czy pozwalamy Mu zrobić „porządki” w naszych sercach i wyrzucić bożki (czyli pewne nasze postawy, etc.), które być może zdomowiły się w nas? (...).

Najświętsza Maryja Panna, uprzywilejowane mieszkanie Syna Bożego, niech nam towarzyszy i niech nas wspiera w drodze Wielkiego Postu, abyśmy odkryli na nowo piękno spotkania z Chrystusem, który nas wyzwala i zbawia.”

Ojciec Święty nie zapomniał o Dniu Kobiet. „Dzisiaj, 8 marca pozdrowienie dla wszystkich kobiet, które codziennie starają się budować środowisko bardziej ludzkie i przyjazne. I braterskie podziękowanie dla tych, które na tysiąc sposobów świadczą o Ewangelii i pracują w Kościele.”

Na podstawie <http://www.radiomaryja.pl> przygotował Jan Deskur

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Marzec

Róża: III

Patron: Św. Zofia

Zelatorka: Teresa Probachta

Zastępczyni: Wirginia Kowalczyk

Z serwisów informacyjnych



W watykańskim Pałacu Apostolskim, w kaplicy papieża Urbana VIII, odbyło się zaprzysiężenie nowego kardynała kamerlinga. Został nim kard. Jean-Louis Tauran. Francuski purpurat, kieruje równocześnie Papieską Radą ds. Dialogu Międzyreligijnego. Funkcja kamerlinga Świętego Kościoła Rzymskiego dotyczy okresu sede vacante, czyli nieobsadzenia Stolicy Piotrowej po śmierci czy rezygnacji papieża. Zarządza on sprawami Kościoła i administruje w Watykanie czas wyborów nowego Następcy św. Piotra. Kardynał kamerling kieruje organizowaniem papieskiego pogrzebu i konklawe. Poprzednikiem kard. Taurana na stanowisku kamerlinga był kard. Tarcisio Bertone, który zgodnie z nowymi przepisami automatycznie stracił tę funkcję z ukończeniem 80. roku życia.

Większość Polaków nie ma nic przeciwko takim zachowaniom jak: niedzielne zakupy (66 proc.), wyjazdy na wczasy w okresie Wielkanocy (66 proc.) bądź Bożego Narodzenia (65 proc.), spożywanie mięsa w piątki (59 proc.) - wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Samolot o napędzie słonecznym Solar Impulse 2 wystartował w poniedziałek z Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich rozpoczynając pierwszy lot dookoła świata. Celem pięciomiesięcznej podróży jest promowanie energii ze źródeł odnawialnych. Samolot SI2 wyposażony jest w ponad 17 tys. ogniw fotowoltaicznych, pokrywających jego skrzydła o długości 72 metrów. To niemal tyle, ile rozpiętość skrzydeł Airbusa A380, jednak zbudowany z włókna węglowego samolot słoneczny waży zaledwie 2,5 tony, czyli 1 proc. wagi Airbusa.

Justyna Kowalczyk wygrała w niedzielę 91. edycję Biegu Wazów. Polka w tym najstarszym, najdłuższym i największym na świecie maratonie narciarskim rozgrywanym w Szwecji od 1922 roku wystartowała po raz pierwszy. Bieg rozpoczął się o godzinie 8 rano w miejscowości Saelen, a zakończył po 90 kilometrach w Mora. To historyczna trasa - arena wydarzeń z 1521 roku, kiedy to podczas wojny duńsko-szwedzkiej przyszedł król Szwecji Gustaw Waza ucieczką na nartach do Norwegii uratował życie.

BAR

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„18.3.1936 Wieczorem, kiedy się modliłam, powiedziała mi Matka Boża: - życie wasze ma być podobne do życia Mojego, ciche i ukryte, nieustannie /macie/ się jednoczyć z Bogiem i prosić za ludzkością i przygotować świat, na powtórne przyjście Boga. (Dz 625)

Ia, Chryścjanin

Chamiejemy

To nie tytuł-prowokacja, ale cytat z kazania księdza Malińskiego z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. To cały tekst, bo ksiądz Maliński słynął z lakonicznych kazań. Dla ludzi zagubionych w pośpiechu, jedno lub kilka pełnych treści zdań najlepiej trafiało do serc i umysłów. Każdy ze słuchaczy dostawał zadanie domowe, powód do myślenia, może oburzenia, ale na pewno nie do obojętności.

Minęło kilkadziesiąt lat, a treść kazania pozostaje nadal aktualna. W kategorii „Program rozrywkowy” telewizyjni wytypowali nagrodę Telekamery dla programu „Rolnik szuka żony”. Samo założenie programowe to intelektualna porażka. Jak można wybierać towarzyszkę życia w blasku kamer, wyznaczać kolejne, upokarzające zadania do wykonania potencjalnym kandydatom. Brakuje tylko oglądania zębów i pęcin (jak u kupowanego konia). To wybór żony, czy targ koński, a może targ niewolników!!! Oglądnięcie już tylko fragmentu jednego z odcinków pozostawia niesmak. A my telewizyjni (nie anonimowe jury) przyznaliśmy temu programowi nagrodę. Czyżbyśmy zapomnieli o tym, że nasi przodkowie dawno temu zeszli już z drzewa i pilot tv daje szansę na wybór programu, który nie powoduje lasowania mózgu? A może nasza cywilizacja zaczyna powoli na te drzewa wracać?

Weronika

Stowarzyszenie NE CEDAT ACADEMIA

ma zaszczyt zaprosić na **obchody 70. rocznicy
inauguracji pierwszego powojennego roku akademickiego 1945 dla uczczenia Profesorów i Studentów**

TAJNEGO UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
które odbędą się w **dniu 19 marca 2015 roku**

Program uroczystości

13.00 – Msza św. w kolegiacie akademickiej pw. św. Anny
14.00 – złożenie kwiatów pod tablicą przy ul. Podwale 2 upamiętniającą organizatorów tajnego nauczania

14.30 – prelekcje w sali nr 56 w Collegium Novum:

- Słowo wstępne Rektora lub przedstawiciela władz Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Prof. dr hab. Alicja Zemanek (Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ) – *Władysław Szafer – botanik, rektor tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego*
- Dr Monika Małecka (Prezes Stowarzyszenia Ne Cedat Academia) – *Prof. Mieczysław Małecki – kierownik tajnego nauczania. Ojciec i Dziadek – z rodzinnego archiwum*
- Dr Teresa Życzkowska – *Profesor Adam Heydel – człowiek wszechstronnych zainteresowań – patriota*
- Wspomnienia studentek tajnego nauczania

Oprawa artystyczna: Chór Akademicki UJ „Camerata Jagellonica”

Koncert Jana Malika

Zapraszamy na kolejny koncert Jana Malika, w **niedzielę 15 marca, po Mszy św. o godz. 19-tej.**

Koncert zatytułowany jest:

„UKRZYŻOWANY ŚWIATEM”

Pieśni – modlitwy, ilustrowane obrazami pięknych rzeźb wprowadzają słuchaczy w atmosferę Wielkiego Postu.

Zachęcamy do wzięcia udziału w koncercie i wspólnie z Wykonawcą rozważania tego okresu, który powinien być czasem odnowy dla Kościoła, wspólnot i poszczególnych wiernych.

Wybory do Duszpasterskiej Rady Parafialnej

Poniżej zamieszczony jest wzór karty do głosowania w wyborach do duszpasterskiej Rady Parafialnej. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 15 marca 2015 po wszystkich mszach św. w kościele ss. Norbertanek. Głosować będzie można przy obu wejściach do kościoła, a w razie deszczowej pogody tylko w salce pod plebanią. Głosować może każdy pełnoletni wierny z parafii Najświętszego Salwatora, stawiając krzyżyk przy nazwiskach wybranych kandydatów. Aby głos był ważny, należy wybrać z listy co najwyżej **trzy** osoby.

Wspólnie zdecydujemy o składzie Rady Parafialnej, liczny udział w głosowaniu będzie wyrazem naszego zainteresowania życiem parafii.

Karta do głosowania

15 marca 2015

Wybory do Duszpasterskiej Rady Parafialnej w parafii Najśw. Salwatora w Krakowie

Każdy pełnoletni wierny z parafii Najśw. Salwatora może wybrać co najwyżej trzy osoby stawiając krzyżyk w kratce przy nazwisku kandydata.

- | | |
|--------------------------|---------------------|
| ☐ | Lidia Bylica |
| ☐ | Jean-Pierre Darcel |
| ☐ | Jan Deskur |
| ☐ | Leszek Dziura |
| ☐ | Marian Kaliski |
| ☐ | Dorota Kościelniak |
| ☐ | Paweł Kowalski |
| ☐ | Maciej Krzyżanowski |
| ☐ | Andrzej Mardyla |
| ☐ | Artur Miernik |
| ☐ | Elżbieta Miernik |
| ☐ | Felicja Niedzielska |
| ☐ | Halina Podgórn |
| ☐ | Bogumiła Puchała |
| ☐ | Andrzej Skrzyński |
| ☐ | Teresa Starmach |
| ☐ | Roman Topór-Mądry |
| ☐ | Maciej Tumidajski |
| ☐ | Michał Warot |
| ☐ | Paweł Zorski |